

Gospodarka

Wstęp

Gospodarka tworzy fundament rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw, a jej stan determinuje cała gama czynników, które ekonomia agreguje w kilka podstawowych grup, jak zasoby naturalne, kapitałowe i ludzkie, z ich cechami ilościowymi i jakościowymi. Istotne są zasady ich organizacji oraz instytucje tworzące określony ład prawny i reguły gry oraz oddziałujące na zachowania uczestników procesów gospodarczych. Ważne są czynniki kulturowe wpływające na etos pracy, relacje i zachowania ekonomiczne oraz społeczne. Jak pisał David S. Landes: „Siła i pozycja gospodarcza narodów bierze swoje źródło w różnych, czasem odległych przyczynach. Powodzenie jest nagromadzeniem sukcesów, niepowodzenie – porażek, nie wygrywa się od razu, tak jak nie przegrywa się po jednej stracie. Rozwój pociąga za sobą rozwój, ubóstwo dalsze ubóstwo, a odwrócenie tego porządku najczęściej wymaga głębokich zmian. Uzależnienie się od jakiegoś układu gospodarczego bywa trudne do przewyciężenia [...]. Jeżeli historia rozwoju gospodarczego czegoś nas uczy, to tego, że o wszystkim przesądza kultura”¹. Jak z powyższego wynika na gospodarkę i jej rozwój możemy patrzeć z różnych perspektyw, a także poddawać analizie różne determinanty, przy czym zapewne nigdy nie będziemy pewni, czy otrzymaliśmy kompletną i poprawną ich identyfikację.

Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej była przedmiotem wielu studiów, wykaz monografii dotyczących zagadnień gospodarczych sięga setek pozycji². Tworzą je prace dotyczące podstawowych sektorów gospodarki (rolnictwa, przemysłu, transportu, handlu i bankowości), a także zagadnień fiskalnych i monetarnych.

¹ D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, tłum. H. Jankowska, Warszawa 2008, s. 577.

² Wydana w 1996 r. *Bibliografia historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej* (red. W. Morawski, Warszawa) zestawia ok. 2 tys. pozycji w postaci artykułów, monografii i syntez, ale także prac przyczynkarskich, wspomnieniowych itd., z czego ok. 2/3 zostało opublikowanych przed 1945 r. W niniejszym opracowaniu odwoływać się będę wyłącznie do opracowań powojennych, mających cechy monografii historycznych, wyjątkowo przywoływać będę artykuły.

Na pewnym poziomie ogólności stwierdzić można, że przeważająca część zagadnień ze sfery gospodarczej została zbadana i opisana, przy czym pogład i ogład podstawowych problemów i procesów gospodarczych tego okresu uformowały syntezы wydane przed 1989 r.³ Brak nowych syntez tworzy domniemanie, że nakreślony przez „starszą” historiografię gospodarczą przekaz pozostaje wyczerpujący i aktualny. Można go wprawdzie dopełniać i uzupełniać o nowe elementy, które nie zmieniają jednak ogólnego obrazu. Uzasadnieniem braku nowych dużych monografii jest „wyeksploatowanie” krajowego zasobu źródeł (także archiwaliów). Czy możemy zatem napisać o gospodarce Drugiej Rzeczypospolitej coś odkrywczego i oryginalnego? Czy możliwe są rekonstrukcje, czy pozostają nam wyłącznie interpretacje? Czy istnieją pola dla nowych badań wychodzących poza mikrografię czy prace przyczynkarskie? Jeśli tak, to jakich zagadnień tego rodzaju badania mogłyby dotyczyć? Na te pytania spróbuję odpowiedzieć w poniższym artykule. Rozpocznę od krótkiej refleksji na temat stanu badań dotyczących podstawowych dla gospodarki Drugiej Rzeczypospolitej dziedzin, następnie sformułuję istotne moim zdaniem postulaty badawcze.

1. Sektory gospodarki: czego nie wiemy o rolnictwie, przemyśle i sektorze usług?

W zasadzie wszystkie sektory gospodarki Drugiej Rzeczypospolitej doczekały się mniej lub bardziej licznych studiów, w najszerszym stopniu dotyczą one dwóch podstawowych działów: rolnictwa i przemysłu. Większość z nich operuje podejściem „z góry na dół” (*top-down*), rzadsze są ujęcia „z dołu do góry” (*bottom-up*), co zapewne wynika z charakteru źródeł, z jakich korzystali badacze: centralne archiwa, centralna statystyka, ogólnokrajowa prasa itd.

Podstawowym sektorem z punktu widzenia ogólnogospodarczego oraz zaangażowanego zasobu ludzkiego było rolnictwo. Jego kondycja miała wpływ na położenie ponad 4 mln gospodarstw rolnych, stanowiących źródło utrzymania dla niemal 20 mln obywateli (1931 r.). Sytuację rolnictwa w ujęciu przekrojowym przedstawili m.in. Jerzy Ciepielewski, Czesław Madajczyk, Mieczysław Mieszczankowski czy Józef Orczyk, ich książki uzupełniają monografie o polityce rolnej państwa oraz położeniu podstawowych grup własnościowo-społeczno-ekonomicznych,

³ Należy tu wymienić m.in.: czterotomowe dzieło Z. Landaua i J. Tomaszewskiego, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 1: *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967; t. 2: *Od Grabskiego do Piłsudskiego. Okres kryzysu poinflacyjnego i ożywienia koniunktury 1924–1929*, Warszawa 1971; t. 3: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982; t. 4: *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989; *idem, Trudna niepodległość. Rozważania o gospodarce Polski 1918–1939*, Warszawa 1978; *Problemy gospodarcze II Rzeczypospolitej*, red. I. Kostrowicka, Warszawa 1989; J. Skodlarski, *Gospodarka Polski w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Warszawa 1982.

tj. gospodarki chłopskiej oraz wielkiej własności ziemskiej⁴. Czy zatem możemy o rolnictwie napisać coś nowego? Na jakie pytania nadal nie mamy odpowiedzi?

Wydaje się, że pierwszym jest generalne **pytanie o proces modernizacji rolnictwa, jego determinanty** (m.in. reforma rolna, koniunktura, polityka państwa), **zakres w ujęciu regionalnym oraz w poszczególnych grupach gospodarstw rolnych**. Modernizacja gospodarstw wymagała redukcji przeludnienia agrarnego (oddziaływało ono na lokalne rynki pracy), z drugiej strony zaś inwestycji modernizacyjnych oraz zmiany struktury produkcji pozwalającej uzyskiwać wyższą dochodowość. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na znaczenie presji demograficznej: wysoki przyrost naturalny i wzrost liczby osób utrzymujących się z rolnictwa z jednej strony, zahamowanie możliwości emigracyjnych (głównie emigracja zagraniczna) z drugiej. Nowego spojrzenia wymaga polityka państwa w stosunku do rolnictwa i rolników oraz jej miejsce w ogólnej polityce gospodarczej. Nie chodzi tu o programy partii politycznych, na ten temat napisano bowiem wiele, ale o politykę cenową, podatkową czy sprzedażową (rynki zbytu), które razem determinowały dochodowość sektora. Pisano o tych zagadnieniach dość dużo w kontekście Wielkiego Kryzysu, nie mamy natomiast spójnego obrazu dla całego międzywojnia⁵. Największe luki dotyczą drugiej połowy lat trzydziestych XX w. **W historiografii gospodarczej nie znajdziemy także syntez podejmujących analizę środowiska rolniczego z perspektywy instytucjonalnej**. Mam tu na myśli wiejskie instytucje oddziałujące na organizację pracy i produkcji, których zbadanie pozwoliłoby np. wskazać, czy dominującymi były strategie kooperacji, czy raczej konkurowania. Instytucjonalna organizacja rolnictwa pokazałyby także strukturę łańcucha dostaw żywności od producenta do konsumenta oraz rolę pośrednictwa⁶.

Przejdźmy do drugiego działu gospodarki – przemysłu. Wszystkie jego najważniejsze gałęzie doczekały się opracowań, czasem mają one charakter przekrojowy, gdzie międzywojnie jest kolejną fazą dziejów górnictwa, włókiennictwa,

⁴ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983; *idem*, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960; J. Ciepielewski, *Polityka agrarna rządu polskiego w latach 1929–1935*, Warszawa 1968; *idem*, *Wies polska w latach wielkiego kryzysu 1929–1935. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1965; J. Orczyk, *Produkcja rolna Polski w latach wielkiego kryzysu gospodarczego 1929–1935*, Poznań 1971; *idem*, *Studia nad opłacalnością gospodarstw rolnych w Polsce w latach 1929–1938*, Warszawa–Poznań 1981; *idem*, *Produkcja zbożowa Wielkopolski w latach 1920–1939*, Poznań 1963; C. Madajczyk, *Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1956; W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986; I. Rychlikowa, *Dzieje ziemiaństwa polskiego w latach 1795–1945*, Warszawa 1976.

⁵ Jeśli idzie o kryzys podstawowym opracowaniem pozostaje książka J. Ciepielewskiego, *Polityka agrarna...* O położeniu ludności chłopskiej napisano wiele, do najnowszych należy artykuł W. Mędrzeckiego, *Chłopi*, w: *Spółczesność polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003, s. 125–141.

⁶ Odtworzenie łańcucha (łańcuchów) rolno-spożywczych pokazuje nowoczesność organizacji rolnictwa. Obrazuje bowiem długość drogi „od pola do stołu”, a zatem ilość ogniw pośrednich.

cukrownictwa⁷. Historię przemysłową znajdziemy też w publikacjach na temat okręgów przemysłowych (okręg górnośląski, łódzki, COP itd.) czy pokazujących rolę państwa w rozwoju przemysłu (etatyzm⁸). Nie ma natomiast ani jednej monografii dotyczącej polityki przemysłowej państwa w całym międzywojniu, brakuje także analiz poświęconych strukturze przemysłu i jej zmianom. W sumie przemysł Drugiej Rzeczypospolitej traktowany jako całość nie ma solidnej syntezy i odstaje pod tym względem od wieku XIX czy okresu Polski Ludowej. Jakie kwestie w potencjalnej syntezie wymagałyby specjalnego potraktowania? Można tu wskazać kilka zagadnień: zmiany mapy przemysłowej w ujęciu regionalnym i branżowym, konkurencyjność i nowoczesność, zasadność i ekonomiczne konsekwencje polityki etatystycznej⁹, rola podmiotów (kapitałów) zagranicznych oraz struktura właścicielsko-organizacyjna¹⁰. Jeśli idzie o to ostatnie warto odnotować relatywnie szerokie piśmiennictwo dotyczące kapitałów obcych (zazwyczaj krytyczne)¹¹, niemniej brakuje monografii uwzględniającej najnowszy stan badań i posługującej się współczesnymi kategoriami (ekspozycja ekonomiczna Polski, bezpośrednio inwestycje zagraniczne itd.). Wyzwaniem pozostaje zbadanie sektora średnich i małych przedsiębiorstw, a także struktury i zasobów polskiego kapitału¹².

⁷ Wymienić tu należy prace: J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim w latach 1914–1945*, Katowice 1969; K. Bajer, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Łódź 1958; J. Popkiewicz, F. Ryszka, *Przemysł ciężki Górnego Śląska w gospodarce Polski międzywojennej (1922–1939). Studium historyczno-gospodarcze*, Opole 1959.

⁸ J. Gołębiowski, *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, Kraków 1985; R. Gradowski, *Przyczynek do zagadnienia kapitału państwowo-monopolistycznego w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1965; K. Dziewulski, *Spór o etatyzm. Dyskusja wokół sektora państwowego w Polsce międzywojennej 1919–1939*, Warszawa 1981; T. Grabowski, *Rola państwa w gospodarce Polski 1918–1928*, Warszawa 1967.

⁹ O etatyzmie pisali: K. Dziewulski, *op. cit.*; J. Gołębiowski, *op. cit.*; U. Zagóra-Jonszta, *Własność państwowa w gospodarce Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Problemy ekonomii, ekonomii politycznej i finansów publicznych*, Wrocław 2017; P. Koryś, *Państwo jako przedsiębiorca. Rozważania o efektywności polityki inwestycyjnej i przemysłowej w II Rzeczypospolitej w drugiej połowie lat 30. XX wieku*, w: *Z dziejów przemysłu na ziemiach polskich przed 1945 rokiem*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012.

¹⁰ Pisano o tym w kontekście zrzeszeń monopolistycznych, ale studia te nie są kompletne. O kartelizacji pisała m.in. M. Łapa, *Przymusowa kartelizacja przemysłu II Rzeczypospolitej w latach 1925–1933*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 60, 1997, s. 41–59. Wymienić też należy książkę: K. Badziak, *Kartelizacja przemysłu włókienniczego w II Rzeczypospolitej*, Łódź 1991.

¹¹ *Kapitały obce w Polsce 1918–1939. Materiały i dokumenty*, oprac., wstęp i przyp. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1964; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Anonimowi władcy. Z dziejów kapitału obcego w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1968; *iidem*, *Polska w Europie i świecie 1918–1939*, wyd. nowe, rozsz., Warszawa 2005, s. 214–221; M. Grzyb, *Narodowościowo-polityczne aspekty przemian stosunków własnościowych i kadrowych w górnośląskim przemyśle w latach 1922–1939*, Katowice 1978.

¹² Istnieją opracowania o wielkim kapitale, ale raczej pokazujące jego strategię i powiązania niż pozycję gospodarczą: J. Kofman, *Lewiatan a podstawowe zagadnienia ekonomiczno-polityczne Drugiej*

Jeśli idzie o pozostałe sektory gospodarki odnotować należy, że w przypadku transportu zasób opublikowanych prac jest bogaty, dział ten doczekał się ujęć syntetycznych obejmujących także politykę transportową¹³. Słabiej opisany jest stan rozwoju komunikacji (motoryzacja, łączność i poczta). Niedosyt dotyczy handlu zagranicznego, dysponujemy opracowaniami omawiającymi stosunki handlowe Polski w wybranych krajami (Niemcami, krajami skandynawskimi itd.)¹⁴, nie mamy natomiast pełnej monografii zawierającej przekrojowe badania nad tą dziedziną gospodarki¹⁵. Lukę tę wypełni zapewne praca przygotowywana przez Małgorzatę Łapę. Z handlem zagranicznym wiąże się trudna z uwagi na wymogi warsztatu ekonomicznego problematyka obrotów płatniczych (bilansu płatniczego) z zagranicą. Temat ten czeka na swojego badacza¹⁶. Kwestia ta ma fundamentalne znaczenie dla odtworzenia natężenia relacji gospodarczych Polski z zagranicą, ich dynamiki i struktury, a także oddziaływania czynników zewnętrznych na polską gospodarkę.

Wielu badań doczekały się instytucje związane ze Skarbem Państwa, zdecydowanie gorzej ma się rzecz z sektorem finansów publicznych (w tym publicznych finansów pozabudżetowych, m.in. funduszy celowych). O potrzebie ujęć syntetyzujących problematykę skarbową pisał pięćdziesiąt lat temu Zbigniew Landau¹⁷,

Rzeczypospolitej, Warszawa 1986; *idem*, *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.

¹³ Wymienię tu jedynie kilka prac: E. Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin 1982; T. Bissaga, *Geografia kolejowa Polski z uwzględnieniem stosunków gospodarczo-komunikacyjnych*, Warszawa 1938; W. Czerwińska, *Polska żegluga morska w latach II Rzeczypospolitej*, Gdańsk 1971; *eadem*, *Rola państwa w polskiej gospodarce morskiej 1919–1939*, Gdańsk 1975; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport w Polsce 1918–1978. Zarys historii*, Warszawa 1986; M. Mikulski, A. Glass, *Polski transport lotniczy 1918–1978*, Warszawa 1980; A. Rudzki, *Zarys polskiej polityki komunikacyjnej*, Londyn 1945; A. Wielopolski, *Zarys gospodarczych dziejów transportu do roku 1939*, Warszawa 1975.

¹⁴ K. Błahut, *Polsko-niemieckie stosunki gospodarcze w latach 1919–1939*, Warszawa 1975; J. Szymański, *Stosunki gospodarcze Polski z Norwegią w latach 1918–1929*, Gdańsk 2005; A. Staniszewski, *Po dwóch stronach Bałtyku. Polityczno-gospodarcze stosunki polsko-szwedzkie w latach 1918–1932*, Łysomice–Toruń 2013.

¹⁵ Jediną wydaną pracą przekrojową jest: J. Krynicki, *Problemy handlu zagranicznego Polski 1918–1939 i 1945–1955*, Warszawa 1958. Cennym źródłem pozostaje przedwojenna książka: S. Królikowski, *Zarys polskiej polityki handlowej ze szczególnym uwzględnieniem polityki celnej*, Warszawa 1938.

¹⁶ Materiały źródłowe istnieją (autorskie statystyki zestawiające obroty płatnicze dla kolejnych lat), są też przybliżenia obrotów zestawione przez G. Wójtowicza, *Bilans płatniczy Drugiej Rzeczypospolitej*, „Bank i Kredyt” 2003, nr 1. Informacje na temat bilansu zawiera także monografia: C. Leszczyńska, *Polska polityka pieniężna i walutowa w latach 1924–1936 w systemie Gold Exchange Standard*, Warszawa 2013.

¹⁷ Landau pisał, że badania finansów pojawiają się na marginesie innych studiów i dotyczą często problemów drugorzędnych, dominują prace przyczynkarskie, brakuje monografii o charakterze całościowym; *idem*, *Historia finansów II Rzeczypospolitej w publikacjach powojennych*, „Finanse” 1970, nr 3.

wprawdzie w międzyczasie pojawiły się dziesiątki prac dotyczących wybranych jej aspektów, ale syntezy „konsumującej” dotychczasowy stan badań nie doczekaliśmy się¹⁸. Za takową trudną bowiem uznać książki Karola Ostrowskiego czy Jerzego Zdziechowskiego, obie napisane ponad sześćdziesiąt lat temu¹⁹. Wspomnieć w tym kontekście należy o najnowszych pracach Pawła Graty, które mają charakter monografii obejmujących wybrane zagadnienia skarbowości Drugiej Rzeczypospolitej²⁰.

Jeśli idzie o zagadnienia pieniężne uznać można, że dotychczasowa literatura daje ugruntowany na nie pogląd. Dysponujemy także publikacjami mającymi charakter syntez (Zygmunta Karpińskiego, Cecylii Leszczyńskiej, Wojciecha Morawskiego)²¹. Bardzo dużo pisano także o najważniejszych dla sytuacji pieniężnej zjawiskach: inflacji i hiperinflacji, reformach stabilizacyjnych, deflacji; kwestie monetarne są obecne także w książkach dotyczących bankowości centralnej²². O istnieniu luki można natomiast mówić w odniesieniu do okresu 1935–1939, wprawdzie jest on obecny w studiach dotyczących gospodarki tego okresu, ale ugruntowanego stanowiska w zakresie cech i kierunków sytuacji monetarnej w tym okresie nie mamy (w opracowaniach padają zresztą wzajemnie sprzeczne twierdzenia o liberalnej i konserwatywnej polityce pieniężnej Eugeniusza Kwiatkowskiego i Banku Polskiego SA)²³.

Podobne do powyższych rozważania można odnosić do innych dziedzin polskiej gospodarki. W zasadzie tworzą one trzeci sektor gospodarki, czyli szeroko pojmowany sektor usług w zakresie handlu, bankowości, edukacji, zdrowia czy

¹⁸ Przeglądu stanu badań dokonał 15 lat temu Andrzej Witkowski. W podsumowaniu stwierdził, że choć „nadal utrzymują się duże dysproporcje w szczegółowości i kompletności opracowań poszczególnych działów skarbowości, to skala poczynionych ustaleń winna skłaniać [...] do przygotowania syntezy”; *idem, Dorobek badań nad skarbowością Polski międzywojennej*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 8, 2003, s. 90.

¹⁹ K. Ostrowski, *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*, Warszawa 1958; J. Zdziechowski, *Skarb i pieniądz: 1918–1939*, Londyn 1955 (wyd. 2: 1989). Charakter minisyntezy ma art.: Z. Landau, *Skarbowość Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Finanse” 1978, nr 12 (o poszczególnych podokresach Landau pisał w odrębnych artykułach). Wspomnieć też należy o art.: A. Lityńska, *Problemy finansowe rządów parlamentarnych II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 1992, nr 389, s. 75–85.

²⁰ P. Grata, *Polityka podatkowa II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 72, 2012, s. 129–153; *idem, Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2009.

²¹ Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od roku 1917*, Warszawa 1968; C. Leszczyńska, *op. cit.*; W. Morawski, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008 (książka łączy zagadnienia monetarne i budżetowe).

²² Wskazać tu można liczne artykuły Zbigniewa Landaua, a także dwie książki Edwarda Taylora: *Inflacja polska* (Poznań 1926) i *Druga inflacja polska: przyczyny, przebieg, środki zaradcze* (Poznań 1926). Dysponujemy także kilkoma opracowaniami dot. Banku Polskiego: A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Bank Polski SA 1924–1951*, Warszawa 1994; Z. Karpiński, *Bank Polski 1924–1939. Przyczynek do historii gospodarczej okresu międzywojennego*, Warszawa 1958.

²³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej...*, t. 4; M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963.

służbę domową itd. Jest to olbrzymi konglomerat, dodatkowo trudny do analizy z uwagi na to, że wymagałby pod wieloma względami przeprowadzenia gruntownych badań podstawowych. Natomiast część z tych dziedzin traktowana odrębnie doczekała się osobnych studiów.

2. Gospodarka a instytucje: instytucje tradycyjne *versus* instytucje nowoczesne; rola państwa – czy i co można było zrobić lepiej?

Współczesna międzynarodowa historiografia gospodarcza rozwija się w ramach kilku nurtów. Jeden z nich nazwać można historiografią tradycyjną, odtwarzającą przeszłość na podstawie krytycznej analizy źródeł, istotą drugiego jest wykorzystywanie koncepcji i metod ekonomii instytucjonalnej w badaniach roli instytucji w procesach społeczno-ekonomicznych, trzeci nazywany nową historią gospodarczą (kliometrią), która do interpretacji przeszłości gospodarczej wykorzystuje modele pojęciowe stworzone przez ekonomię neoklasyczną, a w procesie weryfikacji poprawności hipotez stosuje narzędzia ekonometryczne. Wydaje się, że w przypadku historii polskiej gospodarki, cechującej się nieciągłością danych ilościowych, co utrudnia (ale nie uniemożliwia) stosowanie metod ilościowych, istotny potencjał niesie przede wszystkim zastosowanie analizy instytucjonalnej. Można wszak za Douglassem C. Northem przyjąć, że rozwój gospodarczy polega na przechodzeniu do bardziej sprawnych z punktu widzenia wzrostu gospodarczego struktur instytucjonalnych, a warunkiem wzrostu gospodarczego jest „taka organizacja życia ekonomicznego, w ramach której opłaca się ludziom angażować w przedsięwzięcia prowadzące do wzrostu produkcji i dochodu”²⁴. Instytucje rozumiane jako reguły gry (postępowania) wykształcane są przez społeczeństwa, istotny wpływ na ich kształt i organizację ma państwo (w szczególności chodzi o strukturę praw własności, ich jasne określenie jest fundamentalne dla efektywności wykorzystania zasobów).

Rola państwa w gospodarce Drugiej Rzeczypospolitej była przedmiotem wielu studiów, w których badano ją głównie z punktu widzenia alokowania zasobów i dystrybuowania środków (polityka gospodarcza i polityki sektorowe)²⁵. Nie podejmowano natomiast studiów ekonomicznych, w których państwo występuje jako inicjator i twórca instytucji oraz regulacji prawnych i finansowych ważnych dla działalności produkcyjnej, rozwoju gospodarczego oraz dla budowania

²⁴ J. Kochanowicz, *Homo oeconomicus i historia gospodarcza (w związku z książką Douglasa C. Northa, Structure and Change in Economic History, New York–London 1981)*, „Przegląd Historyczny” 74, 1983, nr 3, s. 517.

²⁵ Wymienię tu jedynie „klasyczne” prace Jerzego Gołębiowskiego: *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej* (Warszawa 1985) oraz *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926–1939* (Warszawa 1978).

nowoczesnej gospodarki. Okres międzywojnia wydaje się tu bardzo interesujący, można bowiem założyć, że dochodzi w nim do zderzenia instytucji właściwych dla struktur przednowoczesnych z nowymi, odnoszącymi się do gospodarki posttradycyjnej. To ostatnie dotyczy także „reguł gry” wytworzonych przez społeczeństwo.

W badaniach historycznych rolę państwa można ponadto analizować z perspektywy sprawstwa ekonomicznego, chodzi tu o koncepcję tworzenia „zaczynu” czy inaczej „wielkiego pchnięcia”²⁶. O roli państwa w tym zakresie wzmiankował kilka temu Wojciech Musiał²⁷, jego ujęcie odnosi się przede wszystkim do koncepcji modernizacyjnych, prowadzone jest z perspektywy socjologiczno-politologicznej, a nie ekonomicznej. Ostatnio ukazała się interesująca z tego punktu widzenia praca Piotra Korysia, jednak gospodarka okresu międzywojennego zajmuje w niej relatywnie mało miejsca²⁸. Jeśli idzie o koncepcje polityki gospodarczej i poglądy ekonomiczne decydentów warto zwrócić uwagę na publikacje Dariusza Grzybka dotyczące środowisk ekonomicznych i idei przez nie formułowanych, a także ich relacje ze światem decydentów²⁹. O kierunkach i narzędziach polityki gospodarczej państwa w odniesieniu do przemysłu w latach 1930–1939 (z nawiązaniem do lat dwudziestych XX w.) interesującą monografię napisała Edyta Majcher-Ociesa³⁰. Niemniej brakuje syntezy odtwarzającej w pełni koncepcje polityki gospodarczej i jej kreatorów oraz osadzającej ją w teoriach ekonomicznych (także płynących z zagranicy).

3. Miejsce okresu międzywojennego w trajektorii rozwoju polskiej gospodarki

Jeśli przyjmiemy, że określenie trajektoria oznacza krzywą, którą zakreśla poruszający się obiekt poddawany siłom zewnętrznym, to za ów obiekt możemy uznać gospodarkę tworzoną przez wiele podmiotów, a za siły ją poruszające – wszelkie

²⁶ „Wielkie pchnięcie” dotyczyć miało przemysłu i służyć wyrwaniu gospodarki z punktu niskiej równowagi popytu i podaży, właściwego społeczeństwom agrarnym o dużych nadwyżkach siły roboczej. Efekt owego „pchnięcia” w zakresie poprawy dochodów ludności był opóźniony w czasie, ponieważ nadwyżka wiejskiej siły roboczej obniżała pensje w przemyśle. Dochody i inwestycje w nowoczesne technologie wzrosną dopiero, gdy nadwyżka siły roboczej zostanie zagospodarowana w przemyśle. Ochrona rynku przez importem przyspieszy zagospodarowanie nadwyżki pracy. O roli państwa w słabo rozwiniętych gospodarkach zob. m.in. P.N. Rosenstein-Rodan, *Problems of Industrialisation of Eastern and South-Eastern Europe*, „The Economic Journal” 53, 1943, nr 210/211, s. 202–211.

²⁷ W. Musiał, *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918–2004*, Toruń 2013.

²⁸ P. Koryś, *Poland from Partitions to EU Accession. A Modern Economic History 1772–2004*, Cham 2018, s. 231–246.

²⁹ D. Grzybek, *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869–1939*, Kraków 2012.

³⁰ E. Majcher-Ociesa, *Interwencjonizm państwowy w przemyśle Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1930–1939*, Kielce 2019.

bodźce zewnętrzne i wewnętrzne oddziałujące na kierunek przemieszczania się obiektu. W analizach ekonomicznych dotyczących rozwoju używa się też określenia trend, które niesie ze sobą zależności przyczynowo-skutkowe, pewien determinizm, długookresową dążność. Trajektorja wydaje się w swojej wymowie bardziej endogeniczna, niezależna i zmienna, a zatem bardziej adekwatna do burzliwości polskich przemian gospodarczych. Niezależnie od kwestii semantycznych istota rzeczy sprowadza się do kilku kwestii: a) nakreślenia owej trajektorii/trendu, b) identyfikacji czynników w istotny sposób na nią oddziałujących, c) siły i wagi oddziaływania tychże czynników. Tego rodzaju konstrukcja problemu pozwoli właściwie określić miejsce dwudziestolecia w długookresowych procesach rozwoju polskiej gospodarki i odpowiedzieć na kilka pytań: a) w jakim stopniu stanowiło ono kontynuację dziewiętnastowiecznej historii gospodarczej, a w jakim radykalnie zmieniło jej bieg?, b) czy owe zmiany miały wymiar strukturalny?, c) w jakim stopniu i zakresie spuścizna międzywojnia wychodzi poza 1939 r., w jakich aspektach okazała się istotna i trwała? Zaproponowane wyżej ujęcie każe także poddać analizie oddziaływanie różnych czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych. Te pierwsze to m.in. odziedziczone zasoby kapitału ludzkiego i rzeczowego, normy kulturowe oraz wskazane w poprzednim punkcie instytucje. W przypadku oddziaływania czynników zewnętrznych chodzi nie tylko o ekonomiczne aspekty, jak przepływy kapitału czy handel międzynarodowy, ale także percepcję zmian zachodzących w światowej gospodarce oraz nowej roli państwa w gospodarce, identyfikowanej przez polskich decydentów oraz środowiska ekonomiczne.

Dotychczasowe studia nad historią gospodarczą międzywojennego dwudziestolecia skłaniają do sformułowania hipotez, że w długiej perspektywie okres ten był ważny co najmniej z trzech powodów: 1) w wielu dziedzinach oznaczał zaburzenie trajektorii, wynikające głównie z czynników zewnętrznych (wojna, zmiany granic itd.), ich wpływ „netto” na potencjał gospodarki i jej dynamikę jest przedmiotem sporów, o czym dalej; 2) kumulował skrajne doświadczenia gospodarcze (wielka inflacja, Wielki Kryzys), które odcisnęły trwałe ślady na polskiej ekonomice, ale także na postawach ludności: kreowały defetyzm, wiarę w nacjonalizm gospodarczy i siłę sprawczą państwa; 3) stanowił swoistą fazę przejściową między gospodarką liberalną i gospodarką regulowaną przez państwo.

Ocena siły oddziaływania międzywojnia na procesy długookresowe jest złożona, wymaga w pierwszej kolejności podjęcia studiów operujących kategoriami właściwymi dla analiz strukturalnych, które wymagają statystyk zagregowanych w długich szeregach czasowych. Dysponujemy nimi w ograniczonym stopniu, mają one szereg luk, ograniczoną porównywalność, co skutkuje potrzebą dodatkowych estymacji itd. Międzywojenne dwudziestolecie jest zatem porównawczo „trudne”, co wynika nie tyle z deficytu danych, ile z ich nieciągłości. Niemniej dla wielu kategorii zestawienie szeregów danych jest możliwe bądź w ograniczonym stopniu one już istnieją.

Na zakończenie rozważań dotyczących zmian długookresowych konieczne wydaje się odwołanie do porównań międzynarodowych, szczególnie procesy zachodzące w krajach Europy Środkowej mogą stanowić dobry *benchmark* dla formułowania ocen odnoszących się do Polski. W tym zakresie (ale także w warstwie konceptualnej) warto odwołać się do studiów zagranicznych dotyczących naszego regionu³¹.

4. Dynamika międzywojennej gospodarki

Z poruszoną wyżej kwestią „wagi” międzywojennego dwudziestolecia w zmianach strukturalnych wiąże się kolejne zagadnienie, z którym historycy gospodarczy mierzą się od kilku dziesięcioleci. Chodzi o **dynamikę polskiej gospodarki i jej determinanty**. Dynamikę zwykło się mierzyć zmianami PKB czy dochodu narodowego. Konieczne jest zatem zbadanie wartości obu agregatów i ich dynamiki, szczególnie w czasie Wielkiego Kryzysu i w końcu lat trzydziestych XX w. Odtwarzaniu kategorii produktu towarzyszyć muszą badania dotyczące jego determinant: konsumpcji, inwestycji, handlu zagranicznego, polityki rządu, banku centralnego itd. Szacowanie produktu z wykorzystaniem metody produktowej wymaga określenia wartości produkcji we wszystkich sektorach gospodarki, wiąże się zatem z tematami badawczymi wskazanymi w poprzednich punktach.

Dyskusja historyków wokół dynamiki gospodarczej Polski międzywojennej była prowadzona w okresie PRL, rozwinęła się w latach osiemdziesiątych XX w., z uwagi na brak szacunków PKB koncentrowała się na zmianach w dwóch podstawowych sektorach: rolnictwie oraz przemyśle. Jej uczestnikami byli z jednej strony Zbigniew Landau i Jerzy Tomaszewski, z drugiej Antoni Czubiński, Mieczysław Mieszczankowski, Wojciech Roszkowski oraz Władysław Rusiński³². Landau i Tomaszewski

³¹ Zob. m.in.: D.H. Aldcroft, *Europe's Third World. The European Periphery in the Interwar Years*, Aldershot 2013; T.I. Berend, *Decades of Crisis. Central and Eastern Europe before World War II*, Berkeley–Los Angeles–London 1998; S. Bianchini, *Eastern Europe and the Challenges of Modernity 1800–2000*, tłum. C. Kadas, London 2016; A. Gerschenkron, *Economic Backwardness in Historical Perspective*, Cambridge (Mass.) 1962. Gerschenkron dowodził, że doganianie to nie tylko zwiększenie wydajności oraz dochodów na głowę, ale przede wszystkim zmiana strukturalna rozumiana jako rozegranie konfliktu interesów (np. redukcja wpływu agrarnej arystokracji), zmiana norm społecznych (np. postawy wobec przedsiębiorców), poprawa kompetencji i kapitału ludzkiego (podaż *useful labor* jest mała w niskorozwiniętych społeczeństwach).

³² Z. Landau, J. Tomaszewski, *Spory o ocenę tendencji rozwoju gospodarki polskiej w latach 1918–1939*, „Przegląd Historyczny” 75, 1984, nr 4, s. 723–746; *idem*, *Trudna niepodległość...*; A. Czubiński, *Polska Odrodzona. Społeczne i polityczne aspekty rozwoju odrodzonego państwa polskiego. Rozprawy i studia*, Poznań 1982, s. 403; *idem*, *Spory o Drugą Rzeczpospolitą*, Poznań 1983, s. 56; W. Roszkowski, *Polska międzywojenna – kraj stagnacji gospodarczej?*, „Przegląd Powszechny” 1982, nr 5; W. Rusiński, *Stagnacja czy postęp? Uwagi o gospodarce Polski międzywojennej*, „Kwartalnik Historyczny” 87, 1980, nr 3–4, s. 677–686; M. Mieszczankowski, *Tendencje rozwoju produkcji*

stali na stanowisku, że należy mówić o raczej stagnacyjnym charakterze gospodarki i względnym (w porównaniu z innymi krajami) regresie, pozostali badacze uważali to stanowisko za zbyt jednostronne, nieuwzględniające elementów rozwojowych. Zarysowany spór w jakimś sensie był nierozstrzygalny: z jednej strony niedobór danych nie pozwalał na przesadzające określenie właściwych tendencji, z drugiej strony przyjmowane odmienne założenia co do danych bazowych musiały prowadzić do rozbieżnych wniosków.

Jeśli idzie o niedoskonałość statystyki rolniczej, to dotyczyła ona zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, odnosiła się jednak głównie do pierwszej połowy lat dwudziestych, dane od 1928 r. zawierają luki, ale pozwalają na dość dobre odtworzenie poziomu produkcji³³. Badacze przedmiotu spór wiedli natomiast o jej dynamikę, tutaj istotny był punkt odniesienia (rok bazowy). Mieszczankowski przyjął 1938 r., Landau i Tomaszewski – średnie kilkuletnie sprzed I wojny światowej. Wykazali, że „prawdopodobnie” przed 1939 r. nastąpiło zmniejszenie produkcji roślinnej na jednego mieszkańca (dodajmy, że międzywojnie cechował duży wzrost liczby ludności – C.L.), Mieszczankowski twierdził, że produkcja roślinna na jednego mieszkańca przewyższała poziom z lat 1909–1913³⁴. Ostatecznie Landau i Tomaszewski uznali, że „zapewne” następował wzrost produkcji roślinnej, jeśli idzie o produkcję zwierzęcą wzrost był pewniejszy także w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Zastrzegali zarazem, że zagadnienie wymaga dalszych badań, w tym na poziomie regionalnym³⁵.

Podobny spór dotyczył tendencji rozwoju przemysłu: postęp czy stagnacja? Landau i Tomaszewski za punkt odniesienia uznawali 1913 r., Roszkowski i Rusiński – lata powojenne (Roszkowski – 1921 r. lub średnią z 1920–1921, Rusiński – 1922 r.)³⁶. Sedno sprawy sprowadzało się do tego, że wartość produkcji w okresie 1920–1922 była niska, z kolei przed wojną wysoka (szczyt koniunktury). Zatem przyjęcie jako podstawy lat 1920–1922 oznaczało, że wskaźniki dla międzywojnia będą relatywnie korzystne, w przypadku 1913 r. – okres międzywojenny rysował się stagnacyjnie (oczywiście dynamika w poszczególnych gałęziach rysowała się różnie)³⁷. Roszkowski i Rusiński uważali, że to ich ujęcie pozwala obiektywnie ustalić osiągnięcia Drugiej RP, a porównania z 1913 r. są niewłaściwe (zniszczenia wojenne, powojenna zmiana warunków funkcjonowania

rolnej w Drugiej Rzeczypospolitej, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1979, nr 6; *idem*, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej...*

³³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej...*, t. 3, s. 208–209; J. Poniatowski, *Produkcja zbóż a pojemność rynku*, Warszawa 1934, s. 6.

³⁴ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej...*, s. 186, 203–204; W. Rusiński, *op. cit.*, s. 685.

³⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Spory o ocenę tendencji rozwoju...*, s. 733–734.

³⁶ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 683; W. Roszkowski, *Polska międzywojenna...*

³⁷ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druga Rzeczypospolita. Gospodarka – społeczeństwo – miejsce w świecie (sporne problemy badań)*, Warszawa 1977, s. 9–42; *idem*, *Trudna niepodległość...*

przemysłu: utrata rynków zbytu państw zaborczych, częściowy odpływ kapitału niemieckiego oraz wyjazdy niemieckiego i austriackiego personelu fachowego). Landau i Tomaszewski przedstawiali z kolei argumenty przeciwko przyjęciu za podstawę porównań lat 1920–1922: 1) gospodarcza dezorganizacja okresu wojny z Rosją i demobilizacja po jej zakończeniu, 2) poza granicami Polski znajdował się Górny Śląsk³⁸, 3) nawet niewielkie nakłady pozwalały w okresie odbudowy i normalizacji uzyskać wysokie przyrosty produkcji. Okres odbudowy powinien być z tych względów rozpatrywany odrębnie, a nie jako podstawa dla analizy rozwoju gospodarki w dłuższej perspektywie. Polemizowali też z opinią o silnym negatywnym oddziaływaniu odpływu wykwalifikowanych pracowników czy kapitału niemieckiego, w jego miejsce wchodził bowiem kapitał państw sojusznicznych lub polski.

Powyższy spór miał też znaczenie dla porównań międzynarodowych, w tym oceny skali skutków wojny oraz zmian granic. Jak pisali Landau i Tomaszewski, w dużym stopniu dotknęły one także gospodarki Austrii, Czechosłowacji oraz Węgier, te miały jednak wyższą od polskiej dynamikę przemysłową. Wprawdzie polskie zniszczenia wojenne oraz zerwanie więzi gospodarczych z państwami zaborczymi były istotne (choć dotyczyło głównie przemysłu byłego zaboru rosyjskiego), to z drugiej strony nowa sytuacja tworzyła (po odpowiednim procesie dostosowawczym) wewnętrzny rynek zbytu (głównie wiejski). Ich zdaniem bardzo mało zrobiono, aby go rozwinąć³⁹. Opinia powyższa wydaje się być zbyt radykalna, szczegółowe badania pokazywały bowiem, że potencjał przemysłowy Łodzi czy Śląska zdecydowanie przekraczał pojemność wewnętrznego polskiego rynku, zatem proces dostosowawczy musiał być dłuższy niż kilka lat⁴⁰.

Rekonstrukcja międzywojennego PKB i dochodu narodowego jest konieczna, pozostaje wielkim wyzwaniem dla polskich historyków gospodarczych. Ponieważ wymaga zbadania dynamik produktowych w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, zapewne rozstrzygnęłaby wątpliwości sformułowane wyżej. Proces rekonstrukcji produktu wymuszałyby zbadanie wartości podstawowych agregatów tworzących produkt w cenach stałych (w wielu dotychczasowych badaniach kwestia ta była pomijana albo niezbyt jasno wyjaśniana). Dodatkowo zyskalibyśmy obraz dynamiki płac i dochodów ludności oraz innych elementów tworzących dochód narodowy⁴¹.

³⁸ Rusiński przyjmując jako podstawę 1922 r., częściowo uwzględniał produkcję Górnego Śląska.

³⁹ Z. Landau, *Dwusektorowy układ gospodarki Polski międzywojennej i jego konsekwencje (na przykładzie lat 1930–35)*, „Przegląd Historyczny” 63, 1972, nr 3, s. 451–467.

⁴⁰ C. Leszczyńska, Ł. Lisiecka, *Dezintegracja i integracja. Polskie prowincje przed i po odzyskaniu niepodległości*, „Ekonomia” 2002, nr 7, s. 134–145.

⁴¹ Na statystyki dochodu narodowego powoływali się Rusiński i Roszkowski, Landau zauważał, że „pozostawiają one wiele do życzenia”; *idem*, *Badania nad dochodem narodowym II Rzeczypospolitej i ich przydatność do analiz historyczno-gospodarczych*, „Przegląd Historyczny” 64, 1973, nr 3, s. 529–547.

Badania nad dochodem narodowym nieuchronnie musiałyby prowadzić do analiz dochodów, konsumpcji oraz oszczędzania i oszczędności, a także związanych nimi inwestycji. Możliwe, że udałoby się uchwycić skalę i znaczenie inwestycji krajowych, ale także inwestycji z zagranicy, ich form i strumieni.

5. Dynamika polskiej gospodarki na tle międzynarodowym

Wydaje się, że próba zważenia roli czynników zewnętrznych i wewnętrznych wymaga odwołania się do badań porównawczych z krajami, które miały podobny do polskiego punkt startu i które dotykały podobne szoki zewnętrzne⁴². Badania komparatystyczne pozwoliłyby także przybliżyć odpowiedź na wiele pytań szczegółowych, np. pozytywy i koszty ekonomiczne doświadczenia inflacyjnego, konsekwencje i źródła wyjątkowo głębokiego Wielkiego Kryzysu, wreszcie przyczyny relatywnie niskiej dynamiki gospodarczej w całym dwudziestoleciu. Obecnie postulat ten wpisuje się w analizy prowadzone w konwencji *catching-up*, często przy wykorzystaniu narzędzi i metod ekonomii instytucjonalnej oraz współczesnych nieklasycznych teorii wzrostu gospodarczego⁴³.

Kwestia porównań międzynarodowych nie jest nowa⁴⁴. Wymienieni wcześniej polscy historycy przy okazji sporu o tendencje rozwoju rolnictwa i przemysłu podejmowali również problematykę polskiego rozwoju na tle europejskim, czy szerzej światowym, ostatnią zwartą publikacją tych spraw dotyczącą jest książka Landaua i Tomaszewskiego⁴⁵. *De facto* syntetyzuje ona prace obu autorów w interesującej nas kwestii, a ustalenia w niej zawarte nie wychodzą poza wnioski formułowane we wcześniejszych publikacjach (z zastrzeżeniami dotyczącymi problemów natury metodologicznej i źródłowej: brak danych o zagregowanej produkcji, PKB, dochodzie narodowym).

Sprawą dyskusyjną był dobór państw, z którymi Polską konfrontowano, w zależności bowiem od owego doboru uzyskiwano częściowo odmienne wnioski. Porównania takie w ogóle kwestionował Rusiński, wskazując, że różne państwa miały odmienny punkt startu, skalę konsekwencji wojny, cechowały je specyfiki rozwojowe właściwe dla państw słabo i wysoko rozwiniętych: niektóre z nich rozpoczynały budowę przemysłu od niskiego poziomu, inne specjalizowały się

⁴² D. Rodrik, *Where Did All the Growth Go? External Shocks, Social Conflict, and Growth Collapses*, „Journal of Economic Growth” 4, 1999, nr 4, s. 385–412.

⁴³ M. Abramovitz, *Catching-up, Forging Ahead, and Falling Behind*, „The Journal of Economic History” 46, 1986, nr 2, s. 385–406; J.G. Williamson, *Industrial Catching-up in the Poor Periphery 1870–1975*, Cambridge (Mass.) 2011.

⁴⁴ O potrzebie tego rodzaju ujęć wiele lat temu pisali Z. Landau i J. Tomaszewski, *Stan i perspektywy badań nad historią gospodarczą Polski międzywojennej*, „Kwartalnik Historyczny” 74, 1967, nr 2, s. 344–360.

⁴⁵ *Idem*, *Polska w Europie i świecie...*

w określonej dziedzinie, różnił je też dostęp do kapitału, rynków itd.⁴⁶ Landau i Tomaszewski wskazywali, że można Polskę porównywać z europejskimi krajami rolniczymi lub rolniczo-przemysłowymi, które także poniosły dotkliwe straty, a sama odmienność dróg rozwojowych nie dowodzi niemożliwości porównań, lecz wyjaśnia np. przyczyny odmiennego tempa rozwoju. W okresie 1913–1938 szczególnie wysoką dynamikę przemysłową wykazywały państwa rolnicze i rolniczo-przemysłowe, tempo ich wzrostu przemysłowego było wyższe od polskiego⁴⁷. Państwa rozwiniętego przemysłu rozwijały się wolniej, w latach trzydziestych XX w. wyjątkowo wolno (wyjątek stanowiły Niemcy), porównywanie z nimi Polski rodziło ponadto wątpliwości ze względu na odmienną strukturę gospodarki i czynniki decydujące o kierunkach rozwoju (kapitał, potencjał produkcyjny, dostęp do rynków). Dynamikę polską porównywano też ze średnią międzynarodową (europejską, światową): polski wskaźnik w przeliczeniu na jednego mieszkańca był niższy od przeciętnego dla świata, a w 1938 r. produkcja przemysłowa w Polsce była niższa niż w 1913 r.⁴⁸

Większość danych ilościowych pokazywała, że przemysł polski rozwijał się wolniej niż przemysł innych państw (w tym słabo rozwiniętych), co oznacza, że można mówić o względnej dywergencji w stosunku do stanu przedwojennego. Należy tu jednak poczynić ważną uwagę: była ona w istotnym stopniu następstwem głębokiego regresu okresu Wielkiego Kryzysu (wskaźniki produkcji przemysłowej Polski dla lat 1929 i 1938 różniły się w niewielkim stopniu). Dlatego ważne jest porównywanie danych w podokresach (jest ono trudne metodologicznie i źródłowo, ale możliwe), wyjaśniałoby bowiem dynamiki krótkookresowe i ich przyczyny. Osobną i równie ważną kwestią są zmiany jakościowe, których wskaźniki ilościowe nie są w stanie oddać. Chodzi o proces modernizacji gałęzi tradycyjnych oraz powstawanie nowych, bardziej zaawansowanych technologicznie, osobną kwestią pozostaje ich udział w ogólnej wytwórczości.

6. Różnice regionalne

Jedną z cech badań z zakresu historii gospodarczej okresu międzywojennego jest deficyt analiz pokazujących różnice regionalne, co w przypadku państwa budowanego i integrowanego z kilku odmiennych cywilizacyjnie części jest szczególnie ważne. Aktualnym i ważnym pozostaje wyzwanie w postaci właściwej identyfikacji tych różnic, określenie ich zakresu i głębokości oraz odpowiedź na pytanie o występowanie procesów konwergencji/dywergencji pomiędzy poszczególnymi

⁴⁶ *Ibidem*, s. 684.

⁴⁷ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 684; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Druża Rzeczpospolita. Gospodarka...*, s. 9–42; *Annuaire statistique de la Société des Nations 1939/39*, Genève 1939, s. 181.

⁴⁸ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Polska w Europie i świecie...*, s. 144–146.

provincjami czy województwami, zarówno w ujęciu ogólnogospodarczym, jak i w odniesieniu do poszczególnych dziedzin czy sektorów.

Badania dotyczące gospodarek poszczególnych regionów są dość liczne, odnoszą się do Wielkopolski, Górnego Śląska, okręgu warszawskiego i łódzkiego, a także mniejszych ośrodków (białostockiego, lubelskiego, byłej Galicji). Są zarazem zróżnicowane jeśli idzie o zakres i przedmiot, mają w dużym stopniu charakter opisowy, rzadziej analityczny i nie odpowiadają na ważne pytania: o potencjał regionów i ich rozwój, o skalę różnic i kwestię konwergencji/dywergencji. W ostatnich latach powstało kilka opracowań podejmujących temat z różnych perspektyw⁴⁹, w sumie wymaga on nowego, całościowego, jednocześnie spójnego spojrzenia. Analiza tego rodzaju jest także potrzebna z punktu widzenia prowadzonych współcześnie badań z zakresu historycznej gospodarki przestrzennej. W ten nurt wpisują się także najnowsze opracowania dotyczące początku XX w., mogące stanowić punkt wyjścia dla ujęć dotyczących okresu międzywojennego⁵⁰.

Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego prowincji/regionów/województw Drugiej Rzeczypospolitej było dostrzegalne w niemal wszystkich dziedzinach gospodarki, jego skutkiem i przyczyną zarazem były odmienne struktury gospodarki, zajęć ludności, jej produktywności, dochodów, standardu życia itd. Między regionami, a także wewnątrz nich występowały w różnym stopniu i zasięgu elementy gospodarki nowoczesnej i tradycyjnej, a także związane z nimi etosy pracy i zachowania ekonomiczne ludności. Odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu owe zachowania określał *homo oeconomicus* czy *homo faber* pozwoliłaby uchwycić antropologiczne uwarunkowania różnic regionalnych w zakresie poziomu rozwoju gospodarczego, czy szerzej cywilizacyjnego.

⁴⁹ J. Poniedziałek, *Wybrane koncepcje regionu w socjologii i etnografii wypracowane w okresie II Rzeczypospolitej*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2016, nr 3, s. 5–30; *Rozwój lokalny – rozwój regionalny – samorząd terytorialny: cele, problemy, metody realizacji*, red. G. Gorzelak, Warszawa 1987; W.M. Gajewski, *Zagadnienie rozwoju miast województw wschodnich: referat wygłoszony na zebraniu Koła Ekonomistów Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich*, Warszawa 1935; B. Winiarski, *Retrospektywna ocena polityki aktywizacji regionów zaniedbanych w Polsce*, Warszawa 1976.

⁵⁰ P. Koryś, *Na peryferiach rewolucji przemysłowej. Strukturalne uwarunkowania rozwoju gospodarczego polskich regionów w XX w.*, w: *Polska jako peryferie*, red. T. Zarycki, Warszawa 2016, s. 73–85; M. Bukowski, P. Koryś, C. Leszczyńska, M. Tymiński, *Rozwój regionalny ziem polskich pod zaborami. Porównanie poziomu produktu brutto per capita na dzisiejszych terenach Polski na przełomie XIX i XX w. (wyniki pierwszych estymacji)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 78, 2017, s. 163–19; M. Bukowski, P. Koryś, C. Leszczyńska, M. Tymiński, N. Wolf, *Urbanization and GDP per capita. New Data and Results for the Polish Lands, 1790–1910*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 2019 (22 IV), s. 1–15.

7. Jakie byłyby kierunki rozwoju gdyby nie II wojna światowa?

Alternatywna, zwana też kontrfaktyczną, analiza procesów historycznych jest niezwykle frapująca, zarazem bardzo ryzykowna. Niemniej przy silnym oprzyrządowaniu metodycznym oraz trafnych założeniach uwzględniających cechy gospodarki „na wejściu” można z pewnym prawdopodobieństwem próbować określić kierunek procesów historycznych. Jednym słowem chodzi o hipotetyczny rozwój Drugiej Rzeczypospolitej: czy, w jaki sposób i w jakim stopniu możliwe było rozwiązanie podstawowych problemów, z jakimi borykało się państwo polskie. Czy możliwe było wygenerowanie inwestycji tworzących miejsca pracy poza rolnictwem, pozwalające na zaabsorbowanie nadwyżek siły roboczej oraz wkraczających na rynek pracy w kolejnych latach kilkaset tysięcy młodych ludzi. W jakim kierunku poszłaby modernizacja kraju? Która z koncepcji gospodarczych – a było ich w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. kilka – miała szanse realizacji w perspektywie kolejnej dekady? Pytań tego rodzaju można stawiać więcej, odpowiedź na nie byłaby jednak bardzo trudna i... zapewne dla wielu osób nieprzekonująca.

Podsumowanie

Sformułowane propozycje tematów sugerują kierunki, w jakich powinny podążać nowe badania nad gospodarką Drugiej Rzeczypospolitej, by mogły spełnić kilka warunków: a) stanowić istotną składową nowej syntezy dziejów Drugiej RP, b) odpowiadać na oczekiwania stawiane przed polską historiografią gospodarczą w odniesieniu do okresu międzywojennego, c) wpisywać się w kierunki badań międzynarodowej historiografii gospodarczej. Przedstawiona lista zapewne nie jest kompletna, nie chodzi tu jednak o wyczerpanie problemu, a raczej o wskazanie tematów ważnych z powodów wskazanych wyżej. Dodam, że ich realizacja jest możliwa za sprawą bardzo wielu i obszernych studiów, jakie ukazały się w ostatnich dekadach, rozległa jest także międzywojenna baza źródłowa. Jednym słowem literatura przedmiotu jest na tyle bogata, że umożliwia podjęcie nowych studiów bez konieczności prowadzenia szerokich badań podstawowych i penetracji archiwaliów. Oczywiście w niektórych przypadkach będzie to konieczne. Wskazane pola badawcze mają w większości charakter przekrojowy i problemowy, wydaje się bowiem, że tylko ten typ ujęć tematu stać się może interesującą i ważną składową nowej syntezy Drugiej Rzeczypospolitej.